Prof. dr hab. Marcin Karas
Pracownia Filozofii Polskiej
Instytut Filozofii UJ

Kraków, dnia 20 listopada 2023 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej o. mgra Christophera Caruana OP zatytułowanej „The Priority of Form in the Metaphysics of the Human Person. A Contemporary Defense of Aristotelian-Thomistic Hylomorphism".

Niniejsza recenzja jest poświęcona analizie i ocenie pracy doktorskiej z filozofii, napisanej w języku angielskim przez dominikańskiego uczonego z Malty, o. mgra Christophera Caruana. Praca została niedawno napisana w Instytucie Filozofii KUL, pod opieką znanego metafizyka, promotora ks. prof. Tomasza Dumy.

Tytuł rozprawy wskazuje na pierwszeństwo formy, a więc elementu treściowego, istotnego, czynnego, a nawet samodzielnego (dusza) w strukturze bytowej człowieka. Podtytuł doprecyzowuje, że celem badań jest obrona hylemornizmu tomistycznego (teorii o złożości człowieka z materii i z formy, a więc z duszy i z ciała, które stanowią jedność bytową) przed zarzutami, jakie powstają na gruncie redukcjonizmu i metarializmu obecnego w nauce współczesnej.

Rozprawa jest obszerna (ok. 240 stron), zawiera dużą liczbę przypisów (blisko 500) i cytatów źródłowych umieszczonych przede wszystkim w tekście głównym, zarówno w wersji oryginalnej, jak też w przekładzie na język angielski. Autor wykorzystał sporo literatury filozoficznej, także tej najnowszej, nie tylko w języku angielskim, ale ponadto po francusku i po niemiecku. Warsztat naukowy o. Caruana należy – moim zdaniem – oceniać wysoko, a zwłaszcza jego znajomość filozoficznego języka łacińskiego.

Pracę poprzedza 13 stron wprowadzenia. Tekst rozprawy został podzielony na rozdziały (5), a te na mniejsze fragmenty (kilkanaście podrozdziałów). Konstrukcja pracy jest jasna i poprawna, a przebieg analiz ma charakter zasadniczo chronologiczny oraz rzeczowy, w ramach poszczególnych części. Wybrane punkty odniesienia, a więc omawiane koncepcje filozoficzne, to reprezentatywny zasób różnych teorii poświęconych kompozycji czyli strukturze metafizycznej bytu ludzkiego (umysł-ciało). Wybór tematu, dobór literatury, zasób cytatów i ich analiza zostały wykonane solidnie, adekwatnie i konkluzywnie. Czytelnik bez trudności dostrzega wartościujący charakter prowadzonych rozważań, a więc praca jest nie tylko dziełem historyka, ale w istocie jest tekstem filozoficznym, dziełem metafizyka – tomisty. Takie samodzielne i zakorzenione w historii badania zasługują na uznanie.

Rozdział pierwszy dotyczy dualistycznego rozumienia człowieka, złożonego z duszy i ciała, które nie stanowią jedności metafizyczne, ale występują równolegle (głównym zwolennikiem takiej tezy był Platon, por. np. s. 19, a później Kartezjusz). W rozdziale drugim analizowane są poglądy Arystotelesa, a w trzecim – św. Alberta Wielkiego, który był mistrzem naukowym dla św. Tomasza z Akwinu, chociaż jego stanowisko filozoficzne miało jeszcze charakter przejściowy i eklektyczny. Rozdział czwarty został poświęcony analizie teorii św. Tomasza, który przyjął substancjalną jedność człowieka, którego dusza jest formą dla ciała. W ostatnim rozdziale (5) rozważane są różne aspekty helemorficznej jedności człowieka, a więc jego umysł, wrażenia zmysłowe, świadomość i struktura bytowa.

Na stronie 10 Autor wskazuje, że oryginalność pracy będzie polegać na skoncentrowaniu uwagi na reprezentatywnych teoriach z badanej dziedziny, na badaniu ich debaty, oraz na analizie relacji metafizyki z naukami ścisłymi w kwestii bytu ludzkiego w kontekście tomizmu.

Rozprawa kończy się wnioskami ogólnymi. Do pracy dołączone także zostało trzystronnicowe streszczenie po angielsku i po polsku. Praca napisana została bardzo dobrym językiem angielskim, z doskonałym wyczuciem terminologii filozoficznej z zakresu mefafizyki tomistycznej i historii filozofii. Analizy przeprowadzone są jasno i konkretnie. Autor nie tylko relacjonuje długie dzieje sporów filozoficznych o naturę ludzkiego umysłu i jego relacji do ciała, ale ma w tych sporach własne zdanie, zakorzenione w tradycji, które uzasadnia na różnych etapach prowadzonych badań. Zdaniem Doktoranta rozwiązanie tomistyczne, które zakłada hylemorficzną jedność bytu ludzkiego nie tylko jest poprawne filozoficznie i wyklucza inne, skrajne ujęcia kwestii psychofizycznej (redukcjonistyczny materalizm i platoński dualizm), ale posiada również duży potencjał intelektualny w naszych czasach, zdolny do podjęcia wyzwań stawianych filozofii przez współczesne nauki dotyczące człowieka (biologia, psychologia, neurobiologia). Potrzeba filozofii tomistycznej i rozważań metafizycznych dla nauki staje się tym samym oczywista.

Jako realistyczny namysł nad rzeczywistością, tomizm nie utracił swej aktualności, mimo upływu wielu wieków od jego powstania. Autor wskazuje na pewien renesans realistycznej, arystotelesowskiej z ducha tendencji, która rodzi się współcześnie w biologii (s. 76). Hylemorfizm odzyskuje zatem znaczenie dla niektórych badaczy (s. 78). Tę tendencją Doktorant popiera.

Doktorant ma dobrą świadomość metodologii nauk przyrodniczych i filozofii, wskazuje na konieczność poszukiwania przez nauki przyczyn (nie tylko sprawczych), zamierza wykryć ukryte założenia scjentyzmu i atomizmu (s. 12), aby w duchu tomizmu przeprowadzić realistyczną refleksję nad badanymi zagadnieniami. Zadaniem metafizyki jest też ujawnienie ukrytych założeń, obecnych w naukach (s. 13). Autor jasno wyznacza sobie swoje zadania w poszczególnych fragmentach pracy (np. s. 90, 131). Rozważając ujęcia częściowo tylko udane (np. św. Alberta pod wpływem neoplatonizmu z *Liber de causis*) wskazuje ich znaczenie na drodze do osiągnięć dojrzałych, goto-

wych, szczytowych w metafizyce. Badając pisma św. Tomasza wskazuje na dojrzałą złożoność jego metafizyki i jego wkład do filozofii, aby wyjaśnić związek duszy z ciałem i jej wyższość nad materią (np. s. 167). Klasyczny tomizm jest konfrontowany z wybranymi wątkami filozofii współczesnej. Jedność formy substancjalnej w człowieku (por. s. 210) zapewnia organiczną całość i jedność bytu ludzkiego i pozwala rozważać człowieka celowościowo, a nie tylko funkcjonalnie, otwiera zatem drogę do szerszej, mądrościowej, refleksji nad kulturą i nad sensem cywilizacji.

Bibliografia dołączona do pracy obejmuje 12 stron tekstów, podzielonych na źródła pierszorzędne oraz na opracowania w kilku językach. Teksty te zostały z reguły wydane w bardzo dobrych wydawnictwach i stanowią klasyczny korpus literatury podmiotu i przedmiotu. Wśród opracowań znajdujemy również prace polskich uczonych, wydane w języku angielskim. Polska filozofia jest więc słusznie postawiona wśród najlepszych osiągnięć światowych tej nauki, zarówno w sensie badań historycznych, jak również co do jej wkładu do żywej refleksji metafizycznej.

Drobne literówki wystąpują w pracy tylko w kilku miejscach. Analizy nie budzą wątpliwości pod względem formalnym, językowym, ani terminologicznym, a więc nie wymagają krytycznych uwag ze strony recenzenta. W strukturze pracy można dostrze pewną drobną niekonsekwencję, gdyż niektóre cytaty źródłowe, podawane w tekście głównym w postaci wyodrębnionej, są przytaczane po łacinie, a inne - po angielsku. Prawdopodobnie Autor nie wszędzie miał pod ręką wydania oryginalnych tekstów źródłowych i posiłkował się tłumaczeniami na język angielski. Ten mankament nie jest jednak poważnym problemem, gdyż terminologia filozoficzna łacińska i angielska to w zasadzie te same terminy, różniące się tylko końcówkami gramatycznymi albo pisownią. Na stronach 103-104 dwukrotnie został przywołany ten sam, dość długi cytat (przypisy 237 i 240).

*

W podsumowaniu tej recenzję chcę powiedzieć, że omawiana rozprawa **bardzo dobrze** spełnia kryteria naukowe stawiane przed pracami doktorskimi z filozofii. Cele pracy zostały spełnione i są uzasadnione źródłowo. Składam zatem zdecydowanie pozytywny wniosek do Rady Naukowej Wydziału Filozoficznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie **o dopuszczenie o. mgra Christophera Caruana OP do dalszych etapów przewodu doktorskiego**. Uważam również, że recenzowana rozprawa powinna być wyróżniona przez Radę Wydziału, a następnie należy ją wydać drukiem w formie książki.

M Karas
.....

Prof. dr hab. Marcin Karas